

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 13 marca 1915 r.

TEATR POLSKI
Cegielniana 63.
Bilety w enklerni Eczkowskiego od
soboty w kasie teatru.
Polscy Strzyści Zjednoczeni.

BENEFIS
ALEKSANDRA OŁĘDZKIEGO

W niedzielę, dn. 14 marca o godz 5 po poł

„Mąż z grzeczności“

Komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Rozporządzenie

Wywóz, zapasów żywności i paszy wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem towarów mięsnych świeżego i wędzonego mięsa, zboża, maki, kartofli, pieczywa, kasy i napoi za granicę powiatu piotrkowskiego niniejszem zakazuje. Wyjątki dozwolone są jedynie za mojem wyraźnym piśmiennem zezwoleniem, które osoba transport prowadząca przy sobie mieć musi.

Powyższy zakaz nie odnosi się do transportów wojskowych, które przez niemieckie władze wojskowe zarządzane zostały.

Ktokolwiek przeciwko powyższemu rozporządzeniu zawini, karą pieniężną i więzieniem jako i skonfiskowaniem odnosnych towarów karany będzie.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 11 marca 1915.

Do wdowy Emilji Eule w Herzbergu nad Elstera wysłał dnia 16 grudnia.

prawdziwie po niemiecku
usposobiony łodzianin,

książeczkę żołdową jej syna, który prawdopodobnie poległ pod Łodzią. Pisarz listu tego zechce zgłosić się w komendanturze tu-tejszej, aby mógł wdowie Eule udzielić dalszych wiadomości.

Komendani miejscowi.

Regulowanie zegarów.

Od dnia 5 marca roku bieżącego rozporządzono, że tylko średnio-europejski czas ma być uważany za miarodajny dla regulowania wszystkich zegarów publicznych i dla powszechnego ruchu kupiecko-handlowego.

Dokładny czas średnio-europejski wskazuje codziennie pomiędzy godziną 8 a 9 zegar kościoła św. Trójcy i wszystkie zegary zegarmistrza Bartscha, Zielona nr. 1, róg Piotrkowskiej. Mieszkańcy miasta mają więc sposobność uregulowania swoich zegarów podług czasu miarodajnego. Wszystkim zegarmistrzom nakazano, aby ustawili swoje zegary publiczne a także zegary w sklepach według czasu urzędowego.

Prawo narodów a obecna wojna.

Straszliwy konflikt, który popchnął przeciwko sobie największe potęgi europejskie postawi na porządku dziennym mnóstwo zagadnień z prawa międzynarodowego. Po raz pierwszy w historii walki toczą się na lądzie, na morzu i w powietrzu; po raz pierwszy liczba układów i konwencji międzynarodowych, mających za zadanie „ucywilizowanie wojny“ będą poddane próbie i doświadczeniu tyca samych potęg, jakie je zapoczątkowały i należy się spodziewać ku czci ludzkości, że konkluzja, którą się stąd wyciągnie, będzie rozumiejsza od tej, która wynikła z ostatniej wojny bałkańskiej, w jakiej według sprawozdania członków komisji Carnegie, nie było ani jednego artykułu „konwencji haskiej z r. 1907, któryby nie został mniej lub więcej pogwałcony przez wszystkie strony walczące.

Liczne i olbrzymie walki lądowe pozwoliły już państwom europejskim ustalić prawa wojny lądowej. Reguły, których strony walczące mają przestrzegać w swych stosunkach z armiami nieprzyjacielskimi, z ludnością cywilną i odnośnie do dóbr państwa nieprzyjacielskiego, tudzież w stosunku do państw neutralnych stanowiły przedmiot głębokich studiów tak ze strony instytutu dla prawa międzynarodowego, jak i konferencji brukselskiej w roku 1847, haskiej w roku 1864 i 1907. Te dwie ostatnie zakończyły się ułożeniem „regulaminu praw i zwyczajów wojny lądowej“, notyfikowanego przez wszystkie potęgi, pozostające obecnie ze sobą w walce. Te same państwa położyły również swój podpis na nowym układzie genewskim z 8

lipca 1906 r. co do poprawy losu rannych i chorych w armjach walczących. Obecnie można powiedzieć, że prawo wojny lądowej przeszło z okresu prawa zwyczajowego w okres prawa pisanego. Pozostaje tylko przekonać się czy jako takie, wywrze dostateczny wpływ na armję.

Prawo wojny morskiej o wiele mniej postąpiło naprzód i większość jego prawideł nie jest jeszcze ustalona. Pochodzi to z jednej strony wskutek weta Anglii, która odmawiała aż do bardzo niedawnego czasu uznania niektórych zasad prawa narodów, przyjętych przez państwa lądowe, z drugiej strony przedewszystkiem wskutek braku wielkiej wojny morskiej w ciągu całego wieku XIX. Druga konferencja w Hadze z r. 1907, pod wpływem doświadczeń wojny na dalekim wschodzie, zajęła się prawem wojennem morskim, przyjęła pewną liczbę konwencji co do sposobu zachowania się nieprzyjacielskich okrętów handlowych przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, co do przemiany okrętów handlowych na statki wojenne, co do zakładania min podmorskich, bombardowania statków okrętowemi, neutralności morskiej, zastosowania konwencji genewskiej do wojny morskiej i t. d.

Ale ponieważ Anglja odmówiła podpisania wielkiej liczby z tych układów, nie będą one wszystkie zastosowane w obecnej wojnie.

Co do praw wojny powietrznej, to opierają się one wyłącznie na doktrynie. Nawet zwyczaj nie ustalil się w tym względzie z tej prostej przyczyny, że działania wojskowe drogą powietrzną były dotąd jedynie przypadkowe. Pierwsza konferencja haska wzbronila rzucania pocisków i środków eksplodujących z balonów; ale zobowiązanie w tym względzie przyjęte zostało przez wielkie potęgi jedynie na lat pięć. Druga konferencja haska z r. 1907 uchwaliła podobny zakaz, ale tym razem ze względu na postęp wojskowej wiedzy aeronautycznej większa część wielkich państw do tego się nie przychyliła. Jedynie Wielka Brytania i Belgja ze stron walczących obecnie zatwierdziły tę konwencję, która jednakże nie wiąże ich w obecnej wojnie, gdyż walczą i przeciwko państwom, która w tej konwencji nie brały udziału, mogą zatem używać wszelkich środków walki, do których uciekają się ich przeciwnicy. Opanowanie powietrza ma olbrzymią doniosłość dla wszelkiego rodzaju operacji wojskowych, a wojna powietrzna przyczyni się prawdopodobnie do zwiększenia jeszcze cier-

pień, na które już teraz narażona jest ludność nie biorąca udziału w walce na wypadek oblężenia lub bombardowania. Tutaj także jak w większej części zagadnień prawa międzynarodowego praktyka będzie źródłem prawa.

Z. M.

Wokół wojny.

Więści z Rosji.

Od osoby, która dłuższy czas bawiła w Piotrogradzie i ostatnio przybyła do Sztokholmu, dowiaduje się korespondent „Berliner Morgenpost“ szczegółów następujących z życia obecnego w Piotrogradzie:

A więc: straty w oficerach w gwardji dochodzą do 60 procent. Wszędzie słyszeć się dają głosy, aby obecna wojna została jaknajprędzej zakończona. Życzenie to wypowiedane jest tylko w gronie osób zaufanych. Prasa jest zawzięcie przesładowana, wobec czego publiczność sądzi, iż wogóle nie warto czytać pism.

Podczas gdy nie należy się obawiać rozruchów rewolucyjnych, jednak jest bardzo możliwym, że po ukończeniu wojny wybuczną na temie poważne zaburzenia, a większość fabryk zatrudniona jest zamówieniami dla rządu. Robotnicy tych fabryk są zwalniani ze służby w wojsku. Każda próba wywołania strejku karana jest rozstrzelaniem w ciągu 24 godzin, o czem opiewają wywieszone w każdej fabryce ogłoszenia.

Dymisja gabinetu a koalicja.

„Times“ pisze. Dymisja greckiego gabinetu ministrów była dla tu-tejszych sfer dyplomatycznych przykłą niespodzianką. Były prezes ministrów, Venizelos, prawie samowładca w sprawach dyplomatycznych, był dla koalicji bardzo ważnym usposobionym. Jego dymisja jest więc dla koalicji poważną stratą.

Na marginesie.

„Nic nowego pod słońcem“

„Nic nowego pod słońcem“ rzekł angi mędrzec, przeczuwając przed tysiącami lat.. nasze stosunki łódzkie. Przeczut i przewidział, jak na dzień.

Jeśli się znajdzie jeszcze w Łodzi ktoś tak łatwowierny, którego akcja pewnych grup „narodowych“ zadziwi—to prosimy przypomnieć sobie dzieje życia społecznego w naszym mieście za ubiegłe dziesięciolecie. Przędowała wówczas Łódź w życiu społeczno politycznym. Jej murach wykuwano naszą nową go życia polskiego, i hojnie krew i życie darowano, aby w nasze skostniałe, serwilizmem przepojone stosunki społeczne wiać promień swobody i swiatta. Byliśmy świadkami tytanicznych zapasów—dwóch potęg: silnej brutalnej przemocy i bezbron-

Obwieszczenie.

Ukaratem:

1. Kupca, Grossmana, ulica Dzielna № 1.
2. Piekarza, Antoniewskiego, ul. Dzielna № 31.
3. Piekarza, Heacuselmana, ul. Aleksandrowska 104.
4. Kupca, S. Koengsberga, ul. Wschodnia nr. 51—53.
5. Własciciela lombardu, Rutkowskiego, ul. Wschodnia nr. 81.
6. Kupca, Szeiniawskiego, ul. Długa róg Zawadzkiej.
7. Kupca, Sacharowa, ulica Nawrot nr. 65.
8. Zastawnika, Wałehowicza, ul. Południowa 20.
9. Handlarza, Wiktora Keplera, ul. Zawadzka nr. 26.
10. Handlarza węgla, Lisnera, przy kolei kaniawskiej; każdego 100 markami kary, ponieważ nie przyjmowali koron austriackich po kursie ustanowionym przez pana gubernatora.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 6 marca 1915.

